

Ja się Jej polecam dnia każdego

Tytułowe słowa pochodzą z najbardziej znanej pieśni ku czci św. Anny. Można powiedzieć, że są bardzo mocne, bo św. Anna zostaje tu prawie ubóstwiona: *W Tobie św. Anno mam nadzieję.* Słowa tej pieśni musiał układać ktoś bardzo rozmiłowany w naszej Patronce. Widać jednak, że to rozmiłowanie miało swój głęboki powód, sens. I nie chodziło o to, że autor nigdy się na Niej



nie zawiódł, że zawsze go tam w czymś wysłuchała. Rozmiłowanie autora tej pieśni o św. Annie wynika z tego, że jest Ona babką Pana Jezusa, Zbawiciela, i matką Matki Chrystusa. Najmocniej wychodzi to w ostatniej, chyba najważniejszej zwrotce, która mówi o czasie umierania, gdzie autor pieśni przywołuje córkę św. Anny, Maryję, i Pana Jezusa Zbawiciela. Szkoda, że tak rzadko śpiewamy tę pieśń do ostatniej zwrotki. Szkoda, że nie zawsze w tym wyborze św. Anny idziemy do końca, tzn. do Chrystusa i Matki Najświętszej. Możemy z czystym sumieniem śpiewać: *Ja sobie wybrałem...*, jeśli w naszym życiu dokonaliśmy wyboru Chrystusa, wyboru Jego Kościoła, gdy pokochaliśmy Matkę Najświętszą. Trzeba to w czasie odpustu mocno przemyśleć, trzeba to sobie znowu poukładać w sercu, w życiu. Właśnie tego oczekuje od nas Ona sama, św. Anna, która najpierw dała nam Maryję, a potem, Pana Jezusa, który nas zbawił i uświęcił.

[prob.]